

**Oświadczenie złożone
przez senator Krystynę Bochenek
na 35. posiedzeniu Senatu
w dniu 1 lipca 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zwrócili się do mnie przedstawiciele środowisk medycznych zaniepokojeni umieszczeniem w klasyfikacji zawodów i specjalności dla potrzeb rynku pracy takich zajęć zarobkowych jak: wróżbita, astrolog, bioenergoterapeuta (lista zawodów stanowi załącznik do rozporządzenia ministra gospodarki i pracy z dnia 8 grudnia 2004 r. w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności dla potrzeb rynku pracy oraz zakresu jej stosowania).

Swoje zaniepokojenie argumentują następująco.

„Wyodrębnienie tych zawodów nie opiera się na racjonalnych przesłankach, nie odpowiada potrzebom nowoczesnego społeczeństwa wolnego od zabobonów i przesądów i potrzeb nowoczesnej gospodarki. Praktykowanie wróżbiarstwa czy astrologii można traktować jako nieszkodliwe hobby uprawiane przez pasjonatów, dopóki nie angażują autorytetu państwa. Uznanie jednakże tych zawodów przez państwo polskie każe zastanowić się nad tym, jakie potrzeby społeczne są przez nich zaspokajane i czy czerpanie korzyści majątkowych z takiej działalności powinno być dozwolone. Wróżbiarstwo jest działalnością naganną zarówno w świetle wartości chrześcijańskich, jak i racjonalizmu. Istniały przecież zawsze kategorie zajęć zarobkowych, których państwo nie legalizowało ze względów etycznych.

Uznanie zaś za zawód działalności bioenergoterapeutów podważa istotę istniejącego systemu kształcenia lekarzy i weryfikacji kwalifikacji upoważniających do świadczenia usług medycznych. Lekarz może rozpocząć działalność zawodową dopiero po ukończeniu kilkuletnich studiów medycznych, połączonych z praktycznymi zajęciami prowadzonymi pod opieką wykwalifikowanej kadry medycznej. Bioenergoterapeutom nie stawia się żadnych, potwierdzanych rzetelnymi egzaminami wymagań co do znajomości elementarnych podstaw biologii, medycyny klasycznej, psychologii, a nawet naturoterapii czy masażu. Legalizując bioenergoterapię, dopuszczamy prowadzenie działalności alternatywnej wobec profesjonalnych świadczeń lekarskich, co jest zastanawiającą niekonsekwencją państwa: jednym (lekarzom) stawiamy wyśrubowane wymagania, uznając ludzkie zdrowie za wartość zasługującą na szczególną ochronę przez wspólnotę, innym zaś (bioenergoterapeutom) pozwalamy na prowadzenie podobnej działalności bez spełnienia jakichkolwiek warunków”.

Proszę Panią Minister o zajęcie stanowiska wobec takiej argumentacji.

Z wyrazami szacunku
Krystyna Bochenek